

Co może denerwować rodziców

1. Brak pełnej informacji ze strony szkoły

Rodzice oczekują, że zawczasu będą informowani o zmianach, np. nauczyciela w trakcie roku szkolnego, planu lekcji, a nawet o zastępstwach (w dobie Internetu staje się to coraz bardziej oczywiste).

2. Fałszywa lojalność nauczycieli

Fałszywa lojalność nauczycieli wobec siebie nawzajem oznacza obronę koleżanki/kolegi bez wysłuchania rodziców. Tymczasem każdemu z nas zdarza się gorszy dzień, nie jesteśmy i nie musimy być doskonali, a uwagi rodziców mogą być trafne i pomogą nauczycielowi w rozwoju. Przykład z mojego doświadczenia – koleżanka nauczycielka zasygnalizowała mi, że jedna z mam dziewczynek w drugiej klasie poskarżyła się na mnie, bo jej córka zaczęła się mnie bać. Po rozmowie z mamą okazało się, że czasami mówię podniesionym głosem do niesfornych chłopców (nigdy nie zdarzyło się to wobec tej dziewczynki, bardzo spokojnej i trochę wycofanej) i tego mojego „dyscyplinującego tonu” miała się bać. Musiałam więc zapanować nad głosem – z korzyścią dla wszystkich i mojego gardła.

3. Niedotrzymywanie obietnic

Czasami nieopatrznie zobowiązujemy się do czegoś, a potem zapominamy, uznając np. że to drobiazg. Co wcale nie dziwi – mamy w klasie wielu uczniów i wielu rodziców, drobne rzeczy mogą umknąć naszej pamięci. Jednak dla rodzica – to zwykle jest ważne i on nie zapomina. Co najwyżej – traci zaufanie.

4. Defensywność

Wycofywanie się, unikanie rozmowy na trudne tematy, unikanie kontaktu, brak czasu na rozmowę – to również denerwuje rodziców i w dodatku osłabia autorytet nauczycielki. Jeśli nie możemy w danym momencie porozmawiać z rodzicem – umówmy się na spotkanie w dogodnym czasie. Jeśli rozmowa jest trudna – przygotujmy się do niej starannie.

5. Obwinianie, oskarżanie

Rodzicom też nie zawsze wszystko się udaje, np. dopilnowanie odrabiania przez dziecko lekcji, sprawdzenie, czy plecak spakowany. Rodzice nie ponoszą odpowiedzialności za zachowanie dziecka (choć na ogół mają na nie wpływ). W rozmowie z rodzicami (i nie tylko) zamiast szukać winnych lepiej wspólnie zastanowić się nad możliwymi rozwiązaniami.

6. Nadmiar regulaminów i przepisów

W szkołach istnieje coraz więcej dokumentów, które rodzice powinni znać i przestrzegać. Pamiętajmy jednak, że szkolne przepisy mają służyć dobru dziecka i to ono powinno być w centrum uwagi. Tak zwana żelazna konsekwencja niekoniecznie jest najlepszym rozwiązaniem. Np., jeśli dziecko zapomni obuwia na zmianę to i tak powinno mieć możliwość uczestniczenia w lekcjach, jeśli mamy przepis o dwóch nieprzygotowaniach, a dziecko ma ich więcej – sprawdźmy dlaczego zanim wyciągniemy konsekwencje.

7. Brak wiary w ich dobrą wolę i kompetencje rodziców

Stale pamiętajmy o tym, że zdecydowana większość rodziców kocha swoje dzieci i pragnie ich dobra. Większość wie również, jak wychowywać swoje dziecko, większość popełnia w tym błędy, co nie znaczy, że my ich nie popełniamy. Rodzice mogą i powinni być naszymi partnerami w wychowaniu, a bez wzajemnego zaufania jest to bardzo trudne.

Rady dla nauczycieli:

1. Zadbaj o przepływ informacji

Zapewnijmy sobie i rodzicom sprawny przepływ informacji (w obie strony).

2. Bądź spójny wewnętrznie

Wewnętrzna spójność oznacza bycie sobą i w zgodzie ze sobą. Jeśli znam swoje mocne strony i ograniczenie, to jest mi łatwiej funkcjonować. Jeśli mówię to, co myślę, a robię to, co mówię – jestem czytelna i budzę zaufanie.

3. Bądź spolegliwy

Bycie spolegliwym oznacza bycie godnym zaufania. Nie podejmuję się tego, czego nie mogę wykonać. Jeśli się do czegoś zobowiązuję – na pewno to zrobię.

4. Bądź uczciwy

Przyznaje się do błędu, potrafię przeprosić. Dotrzymuję słowa. Jeśli czegoś nie wiem – nie ukrywam tego.

5. Miej szacunek dla innych

Szanuję każdego człowieka jako istotę ludzką bez względu na wiek, kolor skóry, przekonania itp. Okazuje szacunek – jestem uprzejma i życzliwie nastawiona do innych.

6. Umiej wybaczyc

Nie pozwalam sobie wejść na głowę i w sposób asertywny reaguję na niewłaściwe zachowania rodziców, ale nie pielęgnuję w sobie urazy. Rozumiem, że tak jak ja, również rodzice mogą mieć gorsze chwile.

7. W sytuacjach trudnych pomyśl: „To nic osobistego. Nie chodzi o mnie.”

Jestem profesjonalistką i potrafię oddzielić siebie jako osobę od swojej roli zawodowej. W szkole ja jestem usługodawcą, a uczniowie i rodzice – moimi klientami. Jeśli rodzic zachowuje się w sposób agresywny, to wiem, że nie jest to skierowane we mnie Joannę Kowalską tylko w nauczycielkę (moja rolę zawodową).